

Stanisław Zabłocki

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1993 r. I KZP 24

Palestra 38/12(444), 183-187

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1993 r.

I KZP 24/93*

Teza głosowanej uchwały brzmi:

I. W sprawie z oskarżenia prywatnego, w której oskarżyciel prywatny został zwolniony od uiszczenia zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania (art. 545 w zw. z art. 544 § 1 k.p.k.) – w wypadku wydania wyroku skazującego – sąd zasądza koszty postępowania od skazanego na rzecz Skarbu Państwa (art. 547 § 1 k.p.k.).

II. W opisanej wyżej sytuacji przez koszty postępowania rozumieć należy ich zryczałtowaną równowartość, ustaloną zarządzeniem prezesa sądu, a nie sumę wydatków efektywnie poniesionych w danej sprawie.

W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy zajął się sprawą kosztów postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego. Jest ona bardzo istotna dla praktyki, zwłaszcza przez przyjęcie tezy drugiej.

W całości aprobuję pierwszą tezę głosowanej uchwały i argumenty przedstawione w jej uzasadnieniu. Oprócz argumentów opartych na wykładni gramatycznej, funkcjonalnej i systemowej § 1 i § 2 art. 547 k.p.k. trafnie wypowiedzianych przez Sąd Najwyższy, należy podnieść, że nie zachodzi rozłączność podstaw obowiązków uiszczenia kosztów w sprawach z oskarżenia prywatnego i z oskarżenia publicznego, a treść art. 547 § 2 k.p.k. jest jedynie uzupełnieniem i podstawą do zwrotu oskarżycielowi prywatnemu kosztów postępowania przez niego wyłożonych. Zwrócić należy uwagę, iż § 2 art. 547 k.p.k. uzupełnia jedynie podstawy orzeczenia o kosztach, nakazując w wypadku skazania zasądzenie na rzecz oskarżyciela prywatnego kosztów poniesionych z tytułu zryczałtowanej opłaty oraz kosztów udziału w sprawie pełnomocnika procesowego. Żaden inny przepis k.p.k. nie daje podstawy do zasądzenia na rzecz oskarżyciela prywatnego kosztów udziału jego pełnomocnika.

Kluczowym stwierdzeniem jest przyjęcie przez Sąd Najwyższy, iż w sytuacji, gdy oskarżyciel prywatny był zwolniony od zryczałtowanej opłaty, to w przypadku skazania podstawą zasądzenia kosztów na rzecz Skarbu Państwa jest art. 547 § 1 k.p.k. Poza przytoczoną wyżej

* OSNKW z. 11–12/1993 r. poz. 69

podstawą zasądzenia kosztów od oskarżonego – w ustalonym stanie faktycznym – Sąd Najwyższy przypomniał powszechnie akceptowaną tezę, że każdy, kto przez swój czyn spowodował postępowanie karne, obowiązany jest do poniesienia kosztów związanych z tym postępowaniem.

Jednakże dzieląc ten pogląd, wysunął tezę drugą, sprzeczną z *ratio legis* cytowanego przez siebie orzeczenia¹ oraz nie przystającą do wykładni logicznej i systemowej wynikającej z analizy przepisów art. 544 § 1, 542, 547 § 1 i 549 § 3 k.p.k., a nadto odchodzącą od dotychczas prezentowanego orzecznictwa².

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanej uchwały przyjął, iż ponieważ ryczałt uiszczany przez oskarżyciela prywatnego obejmuje całość przewidywanych kosztów postępowania i brak jest podstawy do żądania od oskarżyciela prywatnego dodatkowych kwot, to tym bardziej nie ma podstawy, by jakiegokolwiek wyższe kwoty miał ponosić oskarżony, gdyż pozostawałoby to w sprzeczności z zasadą słuszności i równości stron. Rację ma Sąd Najwyższy w takim rozumowaniu tylko w jednym, a mianowicie w tym, iż obowiązujące przepisy k.p.k. nie dają podstawy do żądania od oskarżyciela prywatnego żadnych dodatkowych kwot poza zryczałtowaną opłatą. Skoro takiej możliwości ustawodawca nie przewidział, a zachodzi konieczność ponoszenia kosztów postępowania, często przekraczających kwotowo zryczałtowaną opłatę (np. opinie biegłych z zakresu medycyny), to ma zastosowanie art. 542 k.p.k. nakazujący wyłożenie tych kosztów *ty m c z a s o w o* przez Skarb Państwa.

Pragnę zwrócić uwagę na to, iż zryczałtowana równowartość kosztów postępowania to instytucja ściśle związana z osobą oskarżyciela prywatnego i określająca dla niego wysokość ponoszonych wydatków związanych z wniesieniem sprawy, a wysokość i rozpiętość kwot nie tylko ma na celu uniknięcie żmudnych czynności kancelaryjnych, ale również nie może ograniczać pokrzywdzonych w dochodzeniu swych praw w sądzie.

Postawione przez Sąd Wojewódzki w Tarnowie drugie pytanie dawało okazję do ustalenia, jakie koszty obciążają oskarżonego w wypadku skazania za przestępstwo prywatno-skargowe, zwłaszcza iż bardzo rzadko problem ten pojawia się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a w praktyce orzeczniczej coraz częściej zdarza się, że koszty, wyłożone w sprawie przez Skarb Państwa, przekraczają kwoty ryczałtu.

Wątpliwości, które stały się podstawą pytania Sądu Wojewódzkiego, zostały wyjaśnione przez Sąd Najwyższy w sposób jasny, jednakże odpowiedź ta nie usunęła – moim zdaniem – wątpliwości, gdyż istnieje szereg argumentów pozwalających na przyjęcie innego rozwiązania. Rozwiązaniem takim byłoby ustalenie, iż w wypadku skazania w spr-

wie z oskarżenia prywatnego oskarżonego obciążają wszystkie koszty przez niego spowodowane, nawet gdyby przekraczały ustaloną kwotę ryczału.

Podstawę takiego stanowiska stanowi art. 547 § 1 k.p.k., który został uznany przez Sąd Najwyższy jako znajdujący zastosowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego oraz dotychczasowe orzecznictwo SN³, nakazujące, aby każdy ponosił wydatki, które spowodował swoim czynem.

Coraz częściej zdarzają się sytuacje, gdy wyłożone przez Skarb Państwa kwoty w sprawach z oskarżenia prywatnego, przekraczają, i to znacznie, kwoty ryczału wpłacanego przez oskarżyciela prywatnego. Ustalenie, iż oskarżony w wyroku skazującym ma być obciążony jedynie kosztami ryczału, a nie efektywnymi kosztami wyłożonymi przez Skarb Państwa, jest sprzeczne z treścią art. 547 § 1 k.p.k. i nie znajduje uzasadnienia w żadnych przepisach.

Istnieje ponadto jeszcze jeden ważki argument, który pozwala uzasadnić przyjęcie odmiennego od Sądu Najwyższego poglądu.

Zgodnie z treścią art. 549 § 3 k.p.k. w wypadkach umorzenia postępowania na podstawie art. 11 ust. 2 k.p.k. lub warunkowego umorzenia postępowania, prezes sądu zarządza zwrot opłaty wniesionej przez oskarżyciela prywatnego, a sąd orzekający kosztami postępowania obciąża oskarżonego. Ustawodawca wyraźnie rozróżnił tu opłatę i koszty postępowania uznając, iż oskarżony ma ponieść koszty wynikłe z toczącej się sprawy i należy rozumieć, że są to wszystkie koszty w rozumieniu art. 544 § 1 i 2 k.p.k., gdyby bowiem chciał zrównać sytuację procesową oskarżonego z oskarżycielem, to wyraźnie by stwierdził, iż oskarżony obowiązany jest ponieść koszty opłaty ryczału. Na takim stanowisku stanął też Sąd Najwyższy⁴ przyjmując, iż w wypadkach określonych w art. 549 § 3 k.p.k. sąd obciąża oskarżonego kosztami w wysokości wydatków rzeczywiście poniesionych w toku postępowania. Aprobując pogląd wyrażony w cytowanym wyżej orzeczeniu, uważam, iż oskarżony skazany wyrokiem nie może znaleźć się w lepszej sytuacji niż oskarżony, wobec którego postępowanie umorzono lub warunkowo umorzono, a zatem winien być obciążony wszystkimi wydatkami, które poniósł za niego tymczasowo Skarb Państwa (art. 542 k.p.k.). Niestuszna jest moim zdaniem praktyka, iż skazując oskarżonego w sprawie z oskarżenia prywatnego, zasądza się jedynie od niego zryczałtowaną opłatę na rzecz oskarżyciela, gdyż zgodnie z treścią art. 547 § 1 k.p.k. winno się również obciążyć go kosztami wyłożonymi przez Skarb Państwa.

Głosowaną uchwałą Sąd Najwyższy diametralnie odszedł od poprzedniego orzecznictwa, ujmującego obowiązek obciążenia oskar-

zonego wydatkami rzeczywiście poniesionymi w toku postępowania i w imię zasady równości stron obarcza wydatkami związanymi z procesem prywatno-skargowym podmiot, który nie jest jego stroną, tj. Skarb Państwa.

Zasada równości stron w postępowaniu prywatno-skargowym winna rzeczywiście być przestrzegana, a przejawem jej winno być to, że strony powinny ponosić rzeczywiste koszty swojego postępowania. Dlatego też zgodnie z treścią art. 549 § 1 pkt. k.p.k. w przypadku uniewinnienia oskarżonego, oskarżyciel prywatny winien być obciążony kosztami postępowania wyłożonymi przez Skarb Państwa ponad kwotę ustaloną ryczałtem, jeśli oczywiście koszty efektywne przekroczyły kwotę ryczałtu.

Przyznać muszę, iż mój pogląd o dopuszczalności rozliczenia kosztów postępowania i obciążenia stron wszystkimi kosztami, jest w literaturze odosobniony⁵, jednakże są także opinie, które takie stanowisko uzasadniają⁶. Uważam jednak, że Skarb Państwa, który nie jest stroną w tym postępowaniu, nie może być obciążony kosztami, których nie zawinił. Postawiona w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego teza, iż Skarb Państwa także zarabia na ryczałcie wnoszonym przez oskarżyciela, gdy koszty postępowania są niższe, nie może przesłaniać faktu, że coraz częściej koszty postępowania przewyższają kwotę ryczałtu, a Skarb Państwa ma właśnie odnosić korzyści majątkowe, oczywiście w rozsądnych granicach, z tytułu działania organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach, w których stroną nie jest Państwo i organy, które je reprezentują. Będąc praktykiem muszę podać przykład, gdzie oskarżony skazany w I instancji na karę grzywny w kwocie 500 000 zł oraz obciążony zwrotem kwoty 200 000 zł z tytułu zryczałtowanej opłaty wniesionej przez oskarżycielkę prywatną, dalszym swym postępowaniem, tj. sugerowaniem choroby psychicznej i koniecznością umieszczenia na obserwacji szpitalnej, spowodował wydatki Skarbu Państwa w kwocie ponad 2 000 000 złotych, nie licząc także konieczności zwrotu kosztów pobytu w szpitalu psychiatrycznym na obserwacji w kwocie około 10 000 000 zł. Jaki oddźwięk społeczny ma orzeczenie, którego efektem jest to, iż Skarb Państwa dopłaca do skazanego z tytułu jego przestępczej przecież działalności i zachowania powodującego wzrost kosztów, w sytuacji, gdy koszty te ponoszą oczywiście wszyscy podatnicy.

Uważam, że poruszony temat kosztów postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego budzi szereg wątpliwości i może być przedmiotem dalszej dyskusji, zwłaszcza że projekt k.p.k. pogłębia te niekonsekwencje (art. 614 i 615).

Treść art. 614 według projektu odchodzi od dotychczasowego brzmienia jego obowiązującego odpowiednika, tj. art. 547 § 1 k.p.k.,

gdyż odnosi się jedynie do spraw z oskarżenia publicznego. Zgodnie z treścią art. 615 pkt 2 projektu k.p.k. i art. 608 § 1 Skarb Państwa w wypadku poniesienia kosztów przekraczających kwotę ryczału może liczyć na zwrot tych kosztów tylko wtedy, gdy wynikiły one z dokonanych ogłoszeń w prasie, radiu i telewizji lub udziału obrońcy z urzędu. Kwoty wyłożone tymczasowo, np. na opinie biegłych z zakresu medycyny, jeśli przekroczą kwotę ryczału, znów obciążą wyłącznie Skarb Państwa, a ewentualne próby ograniczania ryzyka ponoszenia wydatków przez Skarb Państwa, przez żądanie kwot ryczału zbliżonych do górnej granicy, mogą powodować zamykanie drogi do procesu oskarżycielom prywatnym mniej zaradnym i obeznanym w prawie, którzy nie ubiegają się o zwolnienie od wniesienia ryczału.

Stanisław Zabłocki

Przypisy:

¹ OSNKW 1976, z. I, poz. 9.

² SN VI KZP 12/70 – OSNKW 1970, z. 9, poz. 113.

³ OSNKW 1976, z. 1, poz. 9.

⁴ VI KZP 12/70 – OSNKW, z. 9, poz. 113; także w literaturze – H. Kempisty: *Koszty sądowe w sprawach karnych – komentarz* Wydawnictwo Prawnicze 1977 – teza 12, s. 149.

⁵ Kazimierz Marszał: *Przebieg procesu karnego*, Katowice 1986 r., s. 375.

⁶ *Kodeks postępowania karnego*. Komentarz pod redakcją Mariana Mazura – Wydawnictwo Prawnicze 1971, t. 13 i 18, do art. 549 s. 716.